

Piąta umowa przekształci się w stałą



Rząd wprowadzając nowe przepisy, pogorszy sytuację wielu osób na rynku pracy. Według proponowanych rozwiązań, pracodawcy będą mogli zatrudnić tę sama osobę nie na dwóch, lecz aż na czterech kolejnych terminowych kontraktach, informuje "Dziennik Gazeta Prawna".

Rząd próbuje ograniczyć nadużywanie czasowych umów o pracę. Obecnie trzeci kontrakt zawarty z tą samą osobą przekształca się w umowę na czas nieokreślony. Proponowane przez resort pracy zmiany zakładają, że maksymalny okres zatrudnienia terminowego będzie wynosił 33 miesiące. W tym czasie pracodawcy będą mogli zawrzeć maksymalnie trzy czasowe umowy. Czwarta będzie już kontraktem stałym.

Jednak eksperci ostrzegają, że w przypadku osób, które w momencie wejścia w życie nowelizacji Kodeksu pracy będą zatrudnione na podstawie drugiej umowy terminowej z tym samym pracodawcą, dopiero ich piąta kolejna umowa zawarta na czas określony z tym samym pracodawcą przekształci się w stałą.

Do umów o pracę na czas określony trwających w dniu wejścia w życie nowelizacji stosowane będą już nowe ograniczenia dotyczące zatrudnienia terminowego, a więc 33-miesięczny limit czasowej pracy, w trakcie którego można zawrzeć maksymalnie trzy terminowe umowy. Ten sam przepis zastrzega jednak także, że kontrakt terminowy trwający w dniu wejścia w życie nowych przepisów jest uważany za pierwszy (czwarty przekształci się w stały). Ta regulacja jest niekorzystna dla zatrudnionych, ponieważ niektórzy będą musieli dłużej czekać na umowę na czas nieokreślony. Taka sytuacja jest możliwa, jeśli pracownik najpierw przepracował trzy lata na podstawie pierwszego terminowego kontraktu, a następnie podpisał drugi na kolejne trzy lata. W sytuacji, gdy np. na dwa miesiące przed upływem terminu obowiązywania drugiej umowy w życie wchodzi wspomniana nowelizacja kodeksu pracy. Faktycznie drugi kontrakt jest od tego momentu uznawany za pierwszy w rozumieniu nowych przepisów. Od tego momentu dopiero czwarta umowa terminowa przekształca się w stałą. Firma może więc zawrzeć z pracownikiem jeszcze kolejne dwa kontrakty bez obawy, że przekształcą się w stałe (w rzeczywistości będą to umowy numer trzy i cztery; faktycznie dopiero piąta umowa podpisana z tą samą osobą przekształci się w stałą).

Obecnie w Polsce na czas określony jest zatrudnionych 3,5 mln osób. Eksperci w rozmowie z gazetą podkreślają, że w momencie wejścia w życie nowelizacji Kodeksu pracy część zatrudnionych będzie wykonywać obowiązki na podstawie drugiej umowy terminowej, tak więc ich sytuacja po zmianach zdecydowanie się pogorszy.

NSZZ



KOMISJA KRAJOWA